

Sygn. akt II AKa 374/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący- Sędzia SA Hanna Wnękowska

Sędziowie SA - Maria Żłobińska

SO (del.) - Ireneusz Szulewicz (spr.)

Protokolant: - st. sekr. sąd. K. Rucińska

przy udziale Prokuratora Marka Deczkowskiego

po rozpoznaniu dnia 26 listopada 2014 r.

sprawy

1. A. P. (1) oskarżonego z art. 258 § 2 k.k., z art. 282 k.k. w zw. z art.12 k.k. w zw. z art.64 § 1 k.k., z art. 282 k.k., art.13 § 1 k.k. w zw. z art.282 k.k. w zw. z art.12 k.k. i art.64 § 1 k.k.
2. A. W. (1) oskarżonego z art.258 § 2 k.k.
3. S. K. (1) oskarżonego z art. 258 § 2 k.k., z art. 282 k.k. w zw. z art.12 k.k. w zw. z art.64 § 1 k.k., z art. 282 k.k., art.13 § 1 k.k. w zw. z art.282 k.k. w zw. z art.12 k.k. i art.64 § 1 k.k.
4. A. S. (1) oskarżonego z art. 258 § 2 k.k., z art. 282 k.k. w zw. z art.12 k.k. w zw. z art.64 § 1 k.k., z art. 282 k.k., art.13 § 1 k.k. w zw. z art.282 k.k. w zw. z art.12 k.k. i art.64 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońców oskarżonych A. P. (1), A. W. (1) i A. S. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 23 grudnia 2013 r. sygn. akt VIII K 247/09

I. Zmienia wyrok w zaskarżonej części w ten sposób, że:

- uchyla orzeczenie o karach łącznych pozbawienia wolności orzeczonych wobec oskarżonych A. P. (1), S. K. (1) i A. S. (1)
- uchyla wyrok w zakresie pkt IV i w tej części sprawę oskarżonych A. P. (1), S. K. (1) i A. S. (1) przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Pruszkowie
- za czyn z pkt II wyroku podwyższa wymierzone oskarżonym A. P. (1), S. K. (1) i A. S. (1) kary pozbawienia wolności do 3 (trzech) lat pozbawienia wolności

II. W pozostałym zaskarżonym zakresie utrzymuje w mocy wyrok wobec oskarżonych A. P. (1), S. K. (1) i A. S. (1), a wobec oskarżonego A. W. (1) w całości

III. Na podstawie art.85 k.k., art.86 § 1 k.k. orzeka łączne kary pozbawienia wolności wobec oskarżonego A. P. (1) 4 (czterech) lat pozbawienia wolności, wobec oskarżonych S. K. (1) i A. S. (1) po 3 (trzy) lata 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności

IV. Na podstawie art.63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych kar łącznych pozbawienia wolności zalicza okresy tymczasowego aresztowania oskarżonemu A. P. (1) od dnia 26 lutego 2005 r. do dnia 3 sierpnia 2005 r., oskarżonemu S. K. (1) od dnia 19 grudnia 2001 r. do dnia 14 lipca 2003 r. i od dnia 29 lipca 2003 r. do 5 kwietnia 2004 r., oskarżonemu A. S. (1) od dnia 19 grudnia 2001 r. do dnia 13 kwietnia 2004 r.

V. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K., adw. R. C. kwoty po 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23% VAT tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną w postępowaniu odwoławczym

VI. Zwalnia oskarżonego A. W. (1) od kosztów sądowych postępowania odwoławczego, zaś oskarżonych A. P. (1), S. K. (1) i A. S. (1) od kosztów sądowych w sprawie, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

A. P. (1), A. W. (1), S. K. (1) i A. S. (1) zostali w pkt 1 oskarżeni o to, że w W., P. i innych miejscowościach brali udział w związku o charakterze zbrojnym mającym na celu popełnianie przestępstw takich jak zabójstwa, napady rabunkowe, wymuszenia rozbójnicze, obrót bez wymaganego zezwolenia środkami psychotropowymi i odurzającymi, obrót samochodami uzyskanymi za pomocą czynów zabronionych, przy czym :

- A. P. (1) w okresie od co najmniej stycznia 1996 r. do 2000 r.

- A. W. (1) w okresie od stycznia 1996 r. do 2000 r.

- S. K. (1) w okresie od co najmniej 1999 r. do 2000 r.

- A. S. (1) w okresie od co najmniej lutego 1997 r. do 2000 r. tj. o czyn z art. 258 § 2 k.k.

Ponadto A. P. (1), S. K. (1) i A. S. (1) zostali w pkt 2 oskarżeni o to, że w okresie od 11 maja 1999 r. co najmniej do października 1999 r. w P. działając wspólnie i w porozumieniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru grożąc M. R. pozbawieniem życia jej i jej córki, pobiciem oraz gwałtownym zamachem na jej mienie – zniszczeniem wyposażenia baru (...) w P. doprowadzili ją do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, w ten sposób że zmusili ją do zapłaty w miesiącu maju 1999 r. kwoty 4000 zł., a następnie do comiesięcznych zapłat kwoty po 400 zł., przy czym czynu tego dopuścili się działając w ciągu 5 lat po odbyciu kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwa podobne tj. o czyn z art. 282 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Ponadto A. P. (1), S. K. (1) i A. S. (1) zostali w pkt 3 oskarżeni o to, że w nieustalonych dniach, w okresie od czerwca 1997 r. do października 1997 r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu oraz z nieustalonymi mężczyznami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, groźbą zamachu na zdrowie oraz groźbą gwałtownego zamachu na mienie doprowadzili R. R. (1) – właściciela sklepu – serwis (...) w P. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem oraz usiłowali doprowadzić go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie co najmniej 500 USD, w ten sposób , że :

- w nieustalonych dniach, nie wcześniej niż w czerwcu 1997 r., grożąc pozbawieniem życia, gwałtownym zamachem na mienie – zniszczeniem wyposażenia sklepu i uniemożliwieniem prowadzenia działalności gospodarczej oraz używając przemocy na osobie pracownika sklepu – (...), polegającej na silnym pchnięciu go, doprowadzili R. R. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1000 zł. ,

- w nieustalonym dniu, w październiku 1997 r. używając przemocy na osobie R. R. (1) poprzez uderzenie go i pchnięcie oraz grożąc uprowadzeniem jego osoby usiłowali doprowadzić go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w

kwocie 1000 USD, następnie 500 USD i wypłacania takiej kwoty co miesiąc w zamian za umożliwienie prowadzenia działalności gospodarczej – serwisu i komisu TV w P. przy ul. (...), lecz zamierzonego celu nie osiągnęli, z uwagi na postawę pokrzywdzonego – likwidację działalności gospodarczej, przy czym czynów tych dopuścili się działając w ciągu 5 lat po odbyciu kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne tj. o czyn z art. 282 k.k., art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 64 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 23 grudnia 2013 roku Sąd Okręgowy w Warszawie uznał A. P. (1), A. W. (1), S. K. (1) oraz A. S. (1) – w ramach czynu zarzucanego im w punkcie 1 za winnych tego, że w W., P. i innych miejscowościach brali udział w związku o charakterze zbrojnym mającym na celu popełnianie przestępstw takich jak napady rabunkowe, wymuszenia rozbójnicze oraz obrót bez wymaganego zezwolenia środkami psychotropowymi i odurzającymi, obrót samochodami uzyskanymi za pomocą czynów zabronionych, przy czym :

- A. P. (1) w okresie od co najmniej stycznia 1996 r. do 2000 r.

- A. W. (1) w okresie od stycznia 1996 r. do 2000 r.

- S. K. (1) w okresie od co najmniej 1999 r. do 2000 r.

- A. S. (1) w okresie od marca 1997 r. do listopada 1997 r. i od kwietnia 1999 r. do 2000 r. ; tj. czynu z art. 258 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 258 § 2 k.k. - w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją z dnia 16.04.2004 r. - wymierzył A. P. (1) oraz A. W. (1) kary po 2 lata pozbawienia wolności; S. K. (1) oraz A. S. (1) po 1 roku pozbawienia wolności .

Ponadto Sąd – w ramach czynu zarzucanego w punkcie 2 – uznał A. P. (1), S. K. (1) oraz A. S. (1) za winnych tego, że w okresie od 11 maja 1999 r. do września 1999 r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, grożąc M. R. pozbawieniem życia jej i jej córki, pobiciem oraz gwałtownym zamachem na mienie – zniszczeniem wyposażenia baru (...) w P. - doprowadzili ją do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, iż w maju 1999 r. zmusili pokrzywdzoną do zapłaty 4000 zł., a następnie – co miesiąc - kwot po 400 zł. , przy czym występku tego każdy z nich dopuścił się działając w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwa podobne; tj. czynu wyczerpującego dyspozycje art. 282 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 282 k.k. i art. 33 §2 i § 3 k.k. każdemu z nich wymierzył karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę 150 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł;

Sąd na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonym kary łączne:

- A. P. (1) - 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

- S. K. (1) – 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

- A. S. (1) – 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Jednocześnie Sąd uniewinnił A. P. (1), S. K. (1) oraz A. S. (1) od popełnienia czynu zarzucanego im w punkcie 3.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczono oskarżonym okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności:

A. P. (1) – od dnia 26 lutego 2005 r. do dnia 3 sierpnia 2005 r.,

A. W. (1) – od dnia 24 lutego 2004 r. do dnia 17 lutego 2006 r.,

S. K. (1) – od dnia 19 grudnia 2001 r. do dnia 19 czerwca 2003r.,

A. S. (1) – od dnia 19 grudnia 2001 r. do dnia 19 czerwca 2003 r.;

- na poczet orzeczonych kar grzywny:

S. K. (1) – od dnia 20 czerwca 2003 r. do dnia 14 lipca 2003 r.,

A. S. (1) – od dnia 20 czerwca 2003 r. do dnia 2 września 2003 r.

Zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackich w W. – adw. M. K. oraz adw. R. C. kwoty po 4.200 zł. podwyższone o stawkę podatku VAT tytułem udziału w sprawie obrońców z urzędu.

Zasądzono od oskarżonych tytułem opłaty :

- od A. W. (1), S. K. (1) i A. S. (1) po 480 zł.,

- od A. P. (1) 600 zł.,

w pozostałym zakresie koszty sądowe przejęto na rachunek Skarbu Państwa.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonych A. P. (1), A. W. (1) i A. S. (1) oraz prokurator.

Obrońca oskarżonego A. P. (1) w swojej apelacji zaskarżył wyrok na korzyść oskarżonego w części dotyczącej zarzutu I z art.258 k.k. oraz w części dotyczącej skazania za czyn opisany w pkt 2 dotyczącej przestępstwa z art.282 k.k. i zarzucił wyrokowi:

1. obrazę prawa procesowego – art.5, 7, 410, 424 k.p.k. poprzez dokonanie ustaleń w sposób nieprawidłowy, z pominięciem szeregu wątpliwości nasuwających się po analizie zeznań pokrzywdzonej, które były sprzeczne ze sobą już w toku postępowania przygotowawczego, kłamliwych przed Sądem rozpoznającym sprawę po raz pierwszy, z pominięciem opinii biegłej psycholog złożonej przed Sądem rozpoznającym sprawę po raz pierwszy, w którym biegła wskazała na wysoki współczynnik kłamstwa, przez co zapadłe orzeczenie jest niezgodne z zasadą in dubio pro reo, a uzasadnienie Sądu jest wewnętrznym sprzeczne i niepełne

2. obrazę art.5, 7, 410, 424 k.p.k., poprzez przyjęcie, że oskarżony P. był w grupie przestępczej na podstawie zeznań świadków koronnych, mimo, że żaden z tych świadków nie wskazywał na żadną okoliczność tej działalności, a charakter przeprowadzonych dowodów obligował Sąd do dokładnej analizy zeznań tych i ustalenia roli jaką miały w tej grupie pełnić, tym bardziej, że zeznania świadka S. początkowo wspomagające świadków koronnych wskazują okoliczności w jakich doszło do składania zeznań dotyczących udziału osk. P. w tym przestępstwie.

W oparciu o te zarzuty obrońca wniósł o uniewinnienie oskarżonego P. od obu zarzucanych czynów.

Obrońca oskarżonego A. W. (1), zaskarżając wyrok w części dotyczącej oskarżonego A. W. (1) zarzucił wyrokowi w swojej apelacji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść orzeczenia i wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Obrońca oskarżonego A. S. (1) zaskarżył wyrok w części dotyczącej zarzutów I i II aktu oskarżenia. W swojej apelacji zarzucił wyrokowi na podstawie art.438 pkt 2 i 3 k.p.k.:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę w/w orzeczenia poprzez uznanie, iż oskarżony A. S. (1) jest winny zarzucanego mu czynu mimo braku ku temu jednoznacznych dowodów

2. naruszenie przepisów kodeksu postępowania karnego m.in.

a) obrazę art.5 § 2 k.p.k., iż mimo istotnych wątpliwości, które zdaniem obrony Sąd I instancji nie usunął – uznano oskarżonego za winnego zarzucanych mu czynów;

b) obrazę art.7 k.p.k. poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów, które to naruszenia miały istotny wpływ na wydane zaskarżone orzeczenie.

W oparciu o powyższe obrońca wniósł o:

- 1) zmianę wyroku przez odmienne orzeczenie co do istoty sprawy i uniewinnienie oskarżonego od I i II czynu aktu oskarżenia bądź,
- 2) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator zaskarżył wyrok w zakresie orzeczenia o winie w odniesieniu do czynu z pkt III aktu oskarżenia na niekorzyść oskarżonych A. P. (1), S. K. (1) i A. S. (1), w zakresie orzeczenia o karze w odniesieniu do czynów z pkt I i II aktu oskarżenia oraz w zakresie kary łącznej na niekorzyść oskarżonych A. P. (1), S. K. (1) i A. S. (1), w zakresie orzeczenia o karze w odniesieniu do czynu z pkt I aktu oskarżenia na niekorzyść oskarżonego A. W. (1), i na podstawie art.438 pkt 3 i 4 k.p.k. zarzucił wyrokowi:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, skutkujący przyjęciem, iż A. P. (1), S. K. (1) i A. S. (1) nie dopuścili się czynu zarzucanego im w pkt III aktu oskarżenia, podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w szczególności zeznania R. R. (1), K. R. (2), M. W., wyjaśnienia i zeznania J. S. (1) oraz M. S. (1), wskazuje, że w/w oskarżeni w nieustalonych dniach, w okresie od czerwca 1997 r. do października 1997 r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu oraz z nieustalonymi mężczyznami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, groźbą zamachu na zdrowie oraz groźbą gwałtownego zamachu na mienie doprowadzili R. R. (1) – właściciela sklepu – serwis (...) w P. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem oraz usiłowali doprowadzić go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie co najmniej 500 USD, w ten sposób , że :

- w nieustalonych dniach, nie wcześniej niż w czerwcu 1997 r., grożąc pozbawieniem życia, gwałtownym zamachem na mienie – zniszczeniem wyposażenia sklepu i uniemożliwieniem prowadzenia działalności gospodarczej oraz używając przemocy na osobie pracownika sklepu – (...), polegającej na silnym pchnięciu go doprowadzili R. R. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1000 zł. ,

- w nieustalonym dniu, w październiku 1997 r. używając przemocy na osobie R. R. (1) poprzez uderzenie go i pchnięcie oraz grożąc uprowadzeniem jego osoby usiłowali doprowadzić go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1000 USD, następnie 500 USD i wypłacania takiej kwoty co miesiąc w zamian za umożliwienie prowadzenia działalności gospodarczej – serwisu i komisu TV w P. przy ul. (...), lecz zamierzonego celu nie osiągnęli, z uwagi na postawę pokrzywdzonego – likwidację działalności gospodarczej, przy czym czynów tych dopuścili się działając w ciągu 5 lat po odbyciu kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne tj. dopuścili się czynu z art. 282 k.k. , art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 64 § 1 k.k.

2) rażącą niewspółmierność kar pozbawienia wolności orzeczonych w stosunku do A. P. (1), S. K. (1) i A. S. (1) – w zakresie czynów z pkt I i II oraz kary łącznej, A. W. (1) – w zakresie czynu z pkt I, w stosunku do całokształtu okoliczności związanych z czynami przypisanymi oskarżonym i z osobami samych oskarżonych, która to niewspółmierność spowoduje nieosiągnięcie przez kary celów prewencji ogólnej i szczególnej, stanowiące naruszenie przepisu art.53 § 1 i 2 k.k.

W oparciu o powyższe zarzuty prokurator wniósł o:

- 1) uchylenie zaskarżonego rozstrzygnięcia w części dotyczącej czynu z pkt III aktu oskarżenia w odniesieniu do A. P. (1), S. K. (1) i A. S. (1) i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania
- 2) zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia w zakresie orzeczenia o karze w odniesieniu do czynu z pkt I, co do A. P. (1), S. K. (1), A. S. (1) i A. W. (1), w odniesieniu do czynu II oraz w zakresie kary łącznej – co do A. P. (1), S. K. (1)

i A. S. (1) i wymierzenie A. P. (1) za czyn I – kary 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, za czyn II – kary 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, kary grzywny w wysokości 150 stawek dziennych po 10 zł, kary łącznej 8 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, A. W. (1) za czyn I – kary 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, S. K. (1) za czyn I – kary 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, za czyn II – kary 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, kary grzywny w wysokości 150 stawek dziennych po 10 zł, kary łącznej 7 lat pozbawienia wolności, A. S. (1) za czyn I – kary 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, za czyn II – kary 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, kary grzywny w wysokości 150 stawek dziennych po 10 zł, kary łącznej 7 lat pozbawienia wolności.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Na uwzględnienie zasługuje jedynie częściowo apelacja prokuratora. Apelacje obrońców są niezasadne w stopniu zbliżonym do oczywistej bezzasadności.

Z uwagi na w istocie tożsamość zarzutów zawartych w apelacjach obrońców, którzy kwestionują podstawę skazania oskarżonych poprzez kwestionowanie zeznań świadków koronnych, świadków: M. S. (2) i M. C. (1), można apelacje wszystkich obrońców potraktować łącznie.

Na wstępie należy wskazać, że w swoich apelacjach obrońcy oskarżonych A. P. (1) i A. S. (1) zarzucając wyrokowi obrazę przepisów postępowania wskazali na dokonaną przez Sąd I instancji obrazę przepisu art.5 § 2 k.p.k. i art.7 k.p.k. Przy tym jednocześnie żaden z obrońców nie wskazuje, jakie to wątpliwości, których nie dało się usunąć, Sąd miał rozstrzygnąć na niekorzyść oskarżonych. Jedynie w apelacji obrońcy oskarżonego A. P. (1) wskazano, że obrazą art.5 § 2 k.p.k. miało być oparcie się przez Sąd I instancji na zeznaniach pokrzywdzonej M. R. (C.) w zakresie czynu z pkt II a/o.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że nie można podnosić zarzutu obrazę przepisu art. 5 § 2 k.p.k. i złamania zasady in dubio pro reo zgłaszając wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych, oceny dowodów czy też sposobu interpretacji przepisów prawa. Dla oceny zasadności zarzutu złamania zasady in dubio pro reo nie są miarodajne i nie mają znaczenia podniesione w skardze tego rodzaju wątpliwości samej strony, istotnym jest tylko to, czy sąd orzekający w sprawie rzeczywiście powziął wątpliwości w tym zakresie i wobec braku możliwości ich usunięcia nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. A zatem w sytuacji, gdy konkretne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo. Wszelkie ewentualne zastrzeżenia, co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być tylko na płaszczyźnie dochowania przez sąd granic sędziowskiej swobody ocen z art. 7 k.p.k. Zdecydowanie należy stwierdzić, iż reguła z art. 5 § 2 k.p.k. nie może być wykorzystywana do uproszczonego traktowania wszelkich wątpliwości zachodzących w procesie. Zasada tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie polega bynajmniej na obowiązku automatycznego wyboru najkorzystniejszej wersji wynikającej z wyjaśnień i zeznań o niejednakowej treści. Nie jest więc sprzeczny z tą zasadą wybór wersji mniej korzystnej, oczywiście znajdującej oparcie w dowodach, jeżeli w przeciwieństwie do korzystniejszej, właśnie one pasują do obrazu zdarzenia jako logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Tak więc w sytuacji, gdy Sąd, dokonujący prawidłowej oceny materiału dowodowego, jak już o tym była mowa wcześniej, nie powziął wątpliwości, których nie dałoby się usunąć, zarzut obrazę art.5 § 2 k.p.k. jest w sposób oczywisty niezasadny.

Odnosząc się zaś do oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy w zakresie przestępstw, których popełnienia uznał oskarżonych za winnych, należy stwierdzić, że ocena ta została dokonana zgodnie z regułami określonymi w art.7 k.p.k. i uwzględniała całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Nie można mówić zatem o jakichkolwiek uchybieniach Sądu I instancji w tym zakresie.

Wbrew zarzutom zawartym w apelacjach obrońców, ustalając fakt, że oskarżeni dopuścili się przestępstwa z art.258 § 2 k.k. Sąd I instancji całkowicie prawidłowo oparł się na zeznaniach świadków koronnych J. S. (1), M. S. (1) oraz świadków S. K. (2) i M. S. (2). Sąd dołożył szczególnej uwagi i wnikliwości oceniając dowody, o czym świadczy szczegółowość uzasadnienia wyroku w tym zakresie (str.19-30 uzasadnienia wyroku) i nie ma potrzeby powtarzania tej argumentacji. Wskazać jedynie należy, że przesłuchania J. S., M. S. i S. K., w trakcie których po raz pierwszy wskazali

na udział oskarżonych w tzw. grupie (...), odbywały się w trakcie postępowania przygotowawczego prowadzonego w sprawie tego związku przestępczego o charakterze zbrojnym, nie zaś w toku postępowania prowadzonego konkretnie przeciwko oskarżonym. Dopiero w następstwie zeznań złożonych przez te osoby doszło do postawienia oskarżonym zarzutów z art.258 § 2 k.k. Osoby obciążające oskarżonych w chwili składania zeznań nie pozostawały w żadnym konflikcie z oskarżonymi i nie miały powodu, aby ich bezpodstawnie obciążać. Nie można tu stwierdzić, że J. S. (1) pozostawał w konflikcie z A. S. (1) skoro po okresie kiedy mieli pozostawać w złych stosunkach, wspólnie jeździli do K..

Co więcej nie sposób stwierdzić, że A. P. (1), A. W. (1), S. K. (1) i A. S. (1) w świetle treści zeznań tych świadków byli osobami najbardziej obciążonymi przez świadków koronnych i S. K. w ich zeznaniach. W istocie poza uczestnictwem w związku przestępczym o charakterze zbrojnym na podstawie zeznań tych osób nie można przypisać popełnienia innych przestępstw. Świadcowie jedynie ogólnikowo zeznawali, że oskarżeni zajmowali się handlem narkotykami (A.P., A. W.) czy pobieraniem haraczów (S. K., A. S.). Można wręcz stwierdzić, że w zeznaniach świadków koronnych znalazły się osoby znacznie bardziej przez nich obciążone niż oskarżeni. Trudno więc przyjąć, by świadkowie koronni i S. K. mieli interes w bezpodstawnym obciążaniu akurat osób oskarżonych w niniejszym postępowaniu. Zwiększenie liczby pomawianych przez świadków osób, o takie osoby nie sytuowane przecież najwyżej w hierarchii związku przestępczego, w żaden sposób nie miało wpływu na uzyskanie przez nich statusu świadka koronnego pozwalającego na uniknięcie przez nich odpowiedzialności za własne przestępstwa, czy w przypadku pozostałych osób, uzyskanie złagodzenia orzekanych wobec nich kar. Nie sposób więc uznać, że świadek koronny jest szczególnie zainteresowany skazaniem oskarżonych, przeciwko którym toczy się niniejsze postępowanie karne. Nie istnieje też bezpośrednie przełożenie pomiędzy ewentualnym uniewinnieniem osób pomawianych przez świadka koronnego, co może nastąpić z różnych przyczyn, a utratą statusu świadka koronnego w takiej sytuacji. Dopiero bowiem udowodnienie świadkowi świadomego składania fałszywych zeznań mogłoby stać się podstawą do wszczęcia postępowania o pozbawienie takiej osoby statusu świadka koronnego.

Podkreślić należy, że zeznania tych osób, przesłuchiowanych przecież niezależnie od siebie, były całkowicie zbieżne co do usytuowania oskarżonych w strukturze grupy (...) oraz tego, jakim rodzajem działalności przestępczej się zajmowali. Co do faktu zajmowania się przez oskarżonego A. W. (1) handlem narkotykami zeznania świadków koronnych znalazły też uzupełnienie w zeznaniach M. R. (k.260). Podkreślić należy przy tym zbieżność zeznań M. R. (k.260) z zeznaniami M. S. (1) (k.212) co do krążących opowieści o złej jakości narkotyków sprzedawanych przez A. W. (1) – po których miało się „odbijać sodą”, co dodatkowo świadczy o ich wiarygodności.

Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego A. P. (1) nie jest jedyną okolicznością mającą świadczyć o udziale oskarżonego w grupie przestępczej stwierdzenie J. S. (1), że A. P. (1) miał być ochroniarzem P.. Takie bowiem stwierdzenie świadka koronnego odnosiło się do początków działalności grupy, natomiast obrońca pomija inne stwierdzenia J. S. (1) odnoszące się do oskarżonego, iż później A. P. (1) podlegał R. P. i zajmował się handlem narkotykami, mając podlegających sobie kilkanaście osób.

Również w żaden sposób nie może podważyć ustaleń Sądu I instancji w zakresie udziału A. P. (1) w grupie (...) podważanie zeznań świadka koronnego M. S. (1) jedynie na podstawie twierdzeń o niemożliwości spotkania grupowego w P. pod restauracją (...). Wątpliwości obrońcy, czy ze względu na usytuowanie tego obiektu i wielkość parkingu mogła uczestniczyć w nim liczba osób opisywana przez świadka koronnego oraz twierdzenie, iż nie jest możliwe takie spotkanie w obecności klientów i „na oczach policji” mają charakter jedynie subiektywny. Oczywistym jest, że w opisywanych warunkach świadek koronny nie mógł liczyć, ile dokładnie osób uczestniczyło w spotkaniu, a stwierdzenia obrońcy o niemożliwości odbycia takiego spotkania są jedynie hipotetyczne. Doświadczenie orzecznicze z innych rozpoznawanych spraw przemawia za tym, że w latach, w których miało dojść do opisywanego spotkania, w przeciwieństwie do czasów obecnych, dochodziło do spotkań członków grup przestępczych w miejscach publicznych i osoby te spotykały się niemal jawnie. Na marginesie należy jedynie wskazać, że również M. S. (2) zeznał, że (...) w P. był punktem zbiorczym, gdzie wszyscy się widywali (k.3010).

O ile rzeczywiście żaden ze wskazanych wyżej świadków nie opisał konkretnego przestępstwa jakiego dopuścił się A. P. (1), to nie jest to konieczne do przypisania mu udziału w związku przestępczym o charakterze zbrojnym. Przestępstwo

określone w art. 258 k.k. ma charakter formalny. Przepis art. 258 k.k. przewiduje odpowiedzialność karną już za sam udział w zorganizowanej grupie lub związku mającym na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skargowego. Karalna jest już sama przynależność do takiej grupy, bez konieczności popełnienia przez oskarżonego w jej ramach jakiegokolwiek przestępstwa ( vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 06. 12.2012 r. sygn. IV KK 114/12).

Podnoszona przez obrońcę kwestia sposobu, w jaki doszło do przesłuchania świadka M. S. (2), również nie może podważać oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy. Zeznania M. S. (2) i jego postawa w trakcie postępowania sądowego były zmienne i Sąd dostrzegł ich ewolucję, wskazał którą część zeznań świadka uznał za wiarygodne. Kwestii motywacji złożenia zeznań przez M. S. (2) nie należy rozpatrywać w oderwaniu od całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy przed Sądem I instancji, a w szczególności tego, czy treść zeznań złożonych przez świadka przesłuchanego na wniosek prokuratora, przy jednoczesnej wcześniejszej odmowie złożenia zeznań znajduje potwierdzenie w innym materiale dowodowym. W pełni należy podzielić stanowisko Sądu I instancji, który uznał zeznania M. S. (2) za wiarygodne w zakresie, w jakim zostały złożone w trakcie rozprawy przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Śródmieścia w dniu 28.04.2006 r. z uwagi na ich zgodność z zeznaniami innych osób uznanych przez Sąd za wiarygodne (J. S., M. S. i S. K.).

Również apelacje pozostałych obrońców w tym zakresie mają charakter wyłącznie polemiczny. Trudno przyjąć w ślad za twierdzeniami obrońcy oskarżonego A. S. (1) by wyjaśnienia oskarżonego A. S. (1), w których nie przyznał się do udziału w związku przestępczym o charakterze zbrojnym, mogły podważyć zgodne ze sobą w opisie udziału A. S. (1) grupie (...) zeznania J. S., M. S. i M. S.. Wprawdzie obrońca powołuje się na to, że wyjaśnienia A. S. (1) w tym zakresie miały znaleźć potwierdzenie w zeznaniach „licznych świadków obrony”, to jednocześnie nie wskazał, o jakie to zeznania miałyby chodzić, a Sąd Apelacyjny nie dostrzegł w przeprowadzonych dowodach zeznań, które mogłyby podważyć stanowisko Sądu I instancji w tym zakresie.

Podobnie polemiczna jest argumentacja obrońcy oskarżonego A. W. (1). Jedynie z wyjaśnień samego A. W. (1) wynika to, że nie potrafił prowadzić samochodu i nie był ochroniarzem P.. Wskazać tu należy, że okoliczność, iż dana osoba nie posiada prawa jazdy w żaden sposób nie przesądza o tym, że nie potrafi samochodem jeździć, a stwierdzenie J. S. (1), że A. W. (1) był ochroniarzem (podobnie zresztą jak w odniesieniu do oskarżonego A. P. (1)) i kierowcą P. oparte było na jego własnych obserwacjach, wynikających z przebywania oskarżonego przy J. P.. Również stawiany przez obrońcę zeznaniom świadków koronnych zarzut, iż nie potrafili oni wskazać dilerów mających handlować narkotykami dla A. W. (1) nie może spowodować uznania tych zeznań za niewiarygodne. Zarówno J. S. (1) jak i M. S. (1) nie musieli, a wręcz nie mogli znać danych personalnych wszystkich osób prowadzących działalność przestępczą w ramach grupy (...), szczególnie znajdujących się na najniższym poziomie. Zaś o tym, że oskarżony W. zajmował się handlem narkotykami świadczą nie tylko zeznania świadków koronnych, ale i świadka M. R. (k.260).

Równie nieprzekonujące są zarzuty zawarte w apelacjach obrońców oskarżonych A. P. (1) i A. S. (1) zmierzające do podważenia stanowiska Sądu Okręgowego w zakresie oceny podstawowego dowodu, na jakim oparł się, uznając winę w zakresie czynu z pkt II a/o – zeznań M. R. (C.).

Obrońca oskarżonego A. P. (1) w apelacji podniosła, iż wiarygodność pokrzywdzonej podważa ukrywanie przez nią kontaktów z oskarżonym A. W. (1). Tymczasem w tej kwestii zasadnicze znaczenie ma okoliczność, że M. R. A. W. (1) poznała dopiero we wrześniu 1999 r., a zatem okoliczności te nie mają w zasadzie znaczenia dla oceny biegu zdarzeń wcześniejszych będących przedmiotem rozpoznania w sprawie. Relacje pokrzywdzonej z A. W. (1) w późniejszym okresie, na przykład otrzymanie od niego pierścionka, nie mają bezpośredniego wpływu na ocenę, czy w okresie od maja do września 1999 r. pokrzywdzona płaciła haracz innym osobom.

Tak więc ocena zeznań M. R. (C.) dokonana przez Sąd I instancji jest jak najbardziej prawidłowa. Zgodzić się też należy, że wskazane przez Sąd I instancji na str. 31 uzasadnienia różnice w kolejnych zeznaniach pokrzywdzonej są nieistotne z punktu widzenia opisu całości zdarzenia i nie podważają jej wiarygodności. Podkreślić należy, że zeznania pokrzywdzonej w odniesieniu do zarzutu z pkt II nie są jedynym dowodem zaistnienia tego przestępstwa. Zeznania pokrzywdzonej potwierdzają zeznania jej konkubenta, a obecnego męża W. C.. Pewne drobne różnice pomiędzy



zeznaniami tych osób wynikają jedynie z upływu czasu od chwili zaistnienia opisywanych zdarzeń do złożenia zeznań w postępowaniu przygotowawczym i przed sądem i nie podważają ich wiarygodności. Pośrednim dowodem, iż zeznania M. R. są wiarygodne, stanowią zeznania osób, które potwierdziły, że w okresie kiedy miano wymuszać od niej haracze, pożyczły jej pieniądze. Świadkowie J. M., A. M., M. C. (2) potwierdzili udzielenie pożyczek pokrzywdzonej i to, że wówczas pokrzywdzona mówiła, że pożyczone pieniądze miały być przeznaczone na zapłatę haraczu. Przy czym z zeznań M. C. (2) z postępowania przygotowawczego wynika, że pokrzywdzona opowiadała mu, że osobami, które miały przychodzić po haracz byli m.in. mężczyźni o pseudonimach (...), S., P. (k.312v).

Zeznania świadków M. S. (5) (D.), E. W. i R. W. nie mogą podważyć wiarygodności zeznań pokrzywdzonej. M. D. (a także jej brat) znała oskarżonych wcześniej przed zdarzeniem, miała również pretensje do M. C. (1) o niezapłacenie jej za pracę w barze. Zgodnie z zeznaniami pokrzywdzonej brat M. D. M. S. (6) miał wozić A. P. (1) (k.2564). Również E. W. i R. W. nie uzyskali od pokrzywdzonej oczekiwanych pieniędzy za pracę. Te okoliczności mogły mieć wpływ na negatywne nastawienie do pokrzywdzonej i przemilczenie znanych im okoliczności związanych z przedmiotem rozpoznania w sprawie.

Również fakt, że pokrzywdzona grała na automatach do gier losowych w żaden sposób nie ma znaczenia dla oceny jej wiarygodności. Obrońca nie ma żadnych podstaw, by wiązać kradzieże z włamaniem i okradaniem automatów do gier, jakie miały miejsce w barze prowadzonym przez pokrzywdzoną, z jej osobą. Wszystkie kradzieże były zgłaszane na Policję, a pokrzywdzona nie miała wręcz żadnego interesu by w nich uczestniczyć skoro musiała zwracać utracone pieniądze przedstawicielce firmy wstawiającej automaty do baru. Jedynymi dowodami mogącymi wskazywać na związek pokrzywdzonej z okradaniem automatów są wyjaśnienia oskarżonych K. i S., osób jak najbardziej zainteresowanych w podważaniu wiarygodności pokrzywdzonej. Przy tym kwestia ta pojawiła się w ich wyjaśnieniach dopiero przed Sądem, co też musi wpływać na ocenę wiarygodności takich twierdzeń.

Same zeznania świadka P. Ż. nie mogą mieć znaczenia dla oceny tego, czy M. C. (1) była zmuszona do płacenia haraczy skoro nie była ona świadkiem takich zdarzeń.

Wskazywana przez obrońcę oskarżonego A. P. (1) okoliczność jakoby M. R. (C.) w innej sprawie prowadzonej przed Sądem Okręgowym w Warszawie miała wskazywać, że to inne osoby o pseudonimach (...) i S. pobierały od niej haracze, jest nadużyciem i nie znajduje potwierdzenia w rzeczywistości. W rzeczywistości zapis protokołu rozprawy z dnia 8 stycznia 2003 r. w sprawie sygn. VIII K 123/02 ma inny sens niż przypisuje mu obrońca. Po zdaniu „po pieniądze pierwszym razem przyjechał S. i S., a po następne pieniądze przyjeżdżał P.” jest kropka, a stwierdzenia odnoszące się do K. i S. dotyczą jedynie przychodzenia przez nich do baru i brania towaru bez płacenia (t.XIII k.2558). Natomiast stwierdzenia świadka po odczytaniu tych zeznań na skutek błędnego odczytania przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, że zaistniały sprzeczności pomiędzy nimi a zeznaniami w sprawie niniejszej, były reakcją na błędną interpretację Sądu Rejonowego odnośnie zaistnienia rzekomych sprzeczności. Przy tym skarżący, powołując się na tę okoliczność pomija to, że bezpośrednio po odczytaniu tego fragmentu zeznań z innej sprawy sygn. VIII K 123/02 świadek stwierdziła, że nie widzi rozbieżności, stanowczo stwierdzając, że K. i S. nie przyjeżdżali po haracze. Dopiero dalsze drażnienie tej pozornej sprzeczności doprowadziło wówczas M. C. (1) do płaczu, a następnie oświadczenia, że nie wie, czy płaciła pieniądze w związku z maszynami do gry - „nie pytałam za co płacę pieniądze” (k.2565v) i wbrew twierdzeniom skarżącego świadek nigdy nie stwierdziła ostatecznie, że nie wie komu płaciła haracze.

Sąd rozpoznający sprawę ponownie wbrew twierdzeniom skarżącego miał na względzie opinię biegłej psycholog. Obrońcy oskarżonych A. P. i A. S. nadmierną wagę przy odwoływaniu się do opinii biegłej przykładają do stwierdzenia przez biegłą u pokrzywdzonej nieszczerości odpowiedzi (k.2603), pomijając inne cechy stwierdzone przez biegłą u pokrzywdzonej. Takie stwierdzenie nie powinno być rozpatrywane w oderwaniu od pozostałych cech stwierdzonych u M. C. (1) przez biegłą – nie stwierdzenia zaburzeń pamięci i stwierdzenia zachowanej możliwości dokonywania postrzeżeń i ich zapamiętywania oraz chwiejności emocjonalnej i podatności na aprobatę. Biegła w swojej opinii w związku z kwestią podnoszoną przez obrońców odwoływała się do niejednoznacznych wypowiedzi pokrzywdzonej dotyczących zdarzeń mających miejsce po tym zdarzeniu – wspólnego spędzania czasu z oskarżonym W. i znajomości pseudonimów oskarżonych i ich znajomych, co według biegłej miałyby świadczyć, że nie przez cały czas odczuwała

lęk w sytuacjach kontaktu z oskarżonymi. Jednocześnie jednak biegła stwierdziła, że odczuwany przez pokrzywdzoną lęk przed oskarżonymi mógł mieć wpływ na składane przez nią zeznania. Jednakże to właśnie takiej treści opinia biegłej pozwala na wy tłumaczenie zachowania pokrzywdzonej, na które powołują się skarżący, kwestionując jej wiarygodność. To stwierdzona przez biegłą skłonność do dostosowywania się do otoczenia, łatwość ulegania wpływom i podatność na aprobatę (k.4015) może tłumaczyć zachowanie pokrzywdzonej, która pomimo wymuszania od niej pieniędzy, z czym związek pośredni miał A. W. (1), spędza z nim czas. Biegła stwierdziła u pokrzywdzonej dominującą tendencję do przystosowywania się do trudnych sytuacji i zajmowania biernej postawy. I właśnie ta duża podatność i potrzeba aprobaty mogła skłaniać ją do unikania w składanych zeznaniach opisywania takich zachowań, które mogły ją postawić w dwuznacznym świetle. Biegła przecież stwierdziła, że pokrzywdzona, szukając aprobaty, jest skłonna przedstawiać siebie w lepszym świetle. Stąd też stwierdzenia zawarte w apelacjach o „bardzo wysokim wskaźniku kłamstwa” u pokrzywdzonej nie znajdują potwierdzenia w rzeczywistych wnioskach płynących z opinii biegłej i nie mogą podważyć oceny zeznań M. C. (1). Całościowa ocena opinii biegłej prowadzi do wniosku, że taki sposób przedstawiania w lepszym, a więc odbiegającym od rzeczywistego przebiegu zdarzeń, dotyczy własnego zachowania M. C. (1), a nie zachowań oskarżonych. Opisując proceder pobierania od niej haraczów pokrzywdzona jest konsekwentna w opisywaniu zachowania oskarżonych. Również stwierdzone u pokrzywdzonej cechy tłumaczą jej zachowanie w trakcie przesłuchania w dniu 6 maja 2005 r. Jej płacz i treść udzielanych odpowiedzi w sytuacji, gdy błędnie podnosi się zaistnienie sprzeczności w jej zeznaniach, trzeba odczytywać w kontekście tendencji do przystosowywania się do trudnych sytuacji i zajmowania biernej postawy. Stąd też zeznania wówczas złożone należy odczytywać całościowo porównując z innymi jej zeznaniami, nie przykładając nadmiernej wagi do wówczas wypowiedzianych stwierdzeń.

Nie jest trafne stanowisko obrońcy oskarżonego A. P. (1) kwestionującego dokonaną przez Sąd ocenę zeznań świadka J. J. (1). Stanowisko Sądu I instancji jest w tym zakresie należycie umotywowane i nie sposób się zgodzić z twierdzeniem skarżącego, że funkcjonariusz policji, który w sytuacji prywatnej dowiadyuje się o przestępstwie powinien ograniczyć się do udzielenia rady pokrzywdzonej. Zachowanie świadka J. i treść jego zeznań trzeba oceniać w kontekście tego, że proceder pobierania haraczy był w tamtym okresie rozpowszechniony a sama pokrzywdzona nie dążyła wówczas do zgłoszenia sprawy organom ścigania.

Z uwagi na powyższe Sąd podzielił w pełni ocenę dowodów dokonaną w zakresie tego czynu przez Sąd I instancji. Została ona dokonana z pełnym uwzględnieniem zasad określonych w art.7 k.p.k.

Podobnie nietrafne są zarzuty obrazy art.424 k.p.k. zawarte w apelacji obrońcy oskarżonego P.. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku, w zakresie czynów, w których zapadł wyrok skazujący spełnia wymogi określone w tym przepisie pozwala zrozumieć tok rozumowania sądu. Uzasadnienie zawiera wskazanie faktów, które sąd uznał za udowodnione, na podstawie jakich dowodów sąd się oparł i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku.

W przeciwieństwie do apelacji obrońców na częściowe uwzględnienie zasługuje apelacja prokuratora. Rację ma prokurator kwestionując orzeczenie Sądu Okręgowego w zakresie, w którym uniewinniono oskarżonych A. P. (1), S. K. (1) i A. S. (1) od popełnienia przestępstwa na szkodę R. R. (1) zarzuconego im w pkt III a/o.

Ocena dowodów w odniesieniu do tego zarzutu zaprezentowana przez Sąd jest uproszczona, a Sąd I instancji eksponuje jedynie okoliczności mogące deprecjonować zeznania R. R. (1), pomijając okoliczności mogące wzmocnić wiarygodność jego zeznań. Niewątpliwie słusznie Sąd I instancji wskazywał w uzasadnieniu na zmienność zeznań pokrzywdzonego w toku prowadzonego postępowania. Poza sporem jest także, że R. R. (1) w trakcie opisywanych zdarzeń był osobą nadużywającą alkoholu. Sam przyznał, że jest obecnie niepijącym alkoholikiem, ale w trakcie tych zdarzeń na ich skutek popadł w ciąg alkoholowy.

Sąd, uznając niewiarygodność zeznań R. R. (1), koncentruje się w gruncie rzeczy na drugorzędnych elementach, nie dostrzegając tych elementów zeznań pokrzywdzonego, które są zbieżne z zeznaniami świadków K. R. (2) i M. W.. I tak podkreślana w uzasadnieniu okoliczność błędnego wskazania przez pokrzywdzonego ulicy (...) zamiast T. P., na której miało dojść do zdarzenia w październiku 1997 r. jest nieistotna skoro tę okoliczność udało się ustalić na podstawie

zeznań K. R. (2) i M. W.. Podobnie nieistotne są trudności w umiejscowieniu czasowym opisywanych zdarzeń skoro ich czas można ustalić na podstawie zeznań K. R. (2) i M. W..

Trudno uznać za logiczne uznanie zeznań pokrzywdzonego za niewiarygodne z uwagi na stwierdzenie, iż pewne fakty przypominał sobie z pomocą żony, przy jednoczesnym uznaniu zeznań K. R. (2) za mało wiarygodne ze względu na to, że tę wiedzę miała posiadać od pokrzywdzonego. Skoro według Sądu I instancji miała ona nie uczestniczyć bezpośrednio w zdarzeniach, to nie można uznać za przekonującego twierdzenia, że informacje o przebiegu zdarzeń pokrzywdzony mógł przypominać sobie z pomocą żony. Niewątpliwie skoro K. R. (2) nie uczestniczyła bezpośrednio w części zdarzeń to nie mogła wpływać na podawany przez męża w tym zakresie opis zdarzeń. Trzeba podkreślić również to, że biegli psychologowie sporządzający opinie dotyczące R. R. (1) nie stwierdzili u niego skłonności do konfabulacji ani fantazjowania.

Nie sposób zgodzić się z twierdzeniami Sądu zarzucającego brak logiki w zachowaniu pokrzywdzonego R. R. (1), które miało polegać na tym, że po groźbach, których miał się przestraszyć udał się do mieszkania A. P. (1) celem przekazania mu pieniędzy. Z treści tych zeznań wynika bowiem, że bojąc się groźb pokrzywdzony najpierw niezwłocznie szukał kontaktu z oskarżonym za pośrednictwem (...), a następnie chciał przekazać pieniądze oskarżonemu w umówionej kwocie po to właśnie, by żądania zapłaty pieniędzy definitywnie się skończyły. Pozorne są również różnice kwot, jakich A. P. (1) miał żądać od niego. Z zeznań R. R. (1) jasno wynika, że żądanie było zapłaty 4.000 zł, ale ostatecznie ustalili kwotę jaką miał zapłacić na 1.000 zł. Zresztą żądanie pierwszej kwoty odpowiada sumie wskazywanej przez M. W. za więź – 1000 dolarów (k.555).

Poza tym wbrew twierdzeniom Sądu świadek K. R. (2) nie tylko znała przebieg zdarzeń z relacji męża, ale była bezpośrednim uczestnikiem części zdarzeń. K. R. (2) zeznawała, że w grudniu 1997 r. w serwisie (...) żądano w jej obecności zapłaty haraczu, grożąc zniszczeniem zakładu i kradzieżą sprzętu znajdującego się w komisie z terminem zapłaty do wigilii (k.421v). Zgodnie z jej relacją przyjechała do komisju razem z mężem, gdy zostali powiadomieni przez M. W. o uderzeniu go przez A. P. (1) (k.549a v). Wbrew stwierdzeniom Sądu I instancji K. R. była obecna w trakcie rozmowy, kiedy M. W. informował ich o przebiegu zdarzenia, w trakcie którego A. P. (1) miał używać wobec niego przemocy. Razem z mężem pojechała do M. G. by nawiązać kontakt z A. P. (1). Jakkolwiek rzeczywiście K. R. (2) nie była obecna przy przekazywaniu pieniędzy przez męża A. P. (1) to jednocześnie wówczas podwiozła R. R. (1) pod blok, w którym mieszkał oskarżony, gdy mąż miał przekazać kwotę 1000 zł (k.549b). K. R. (2) była również obecna na spotkaniu pod szkołą w P.. W jej obecności odbyła się rozmowa o płaceniu haraczu przez R. R. (1), w trakcie której padały groźby, S. dzwonił do P. i uderzył jej męża w twarz (k.422).

Pośrednim dowodem wspierającym zeznania pokrzywdzonego są również zeznania świadka G. O., któremu pokrzywdzony R. R. miał opowiadać o zdarzeniach, których ofiarą padł. O ile opinia psychologiczna (k.4482-4488) świadczy o obecnych trudnościach w odtwarzaniu postrzeżeń przez świadka, to wskazać należy, że w postępowaniu przygotowawczym świadek był przesłuchiwany w 2001 roku.

Nadużyciem jest stwierdzenie, że powodem uznania zeznań R. R. (1) za mało wiarygodne jest ich konfrontacja z zeznaniami świadków, a przede wszystkim M. W.. Trzeba tu wskazać, że w postępowaniu przygotowawczym świadek W. o ile w pierwszych zeznaniach rzeczywiście nie zeznał, że został uderzony w komisie przez A. P. (1) to w kolejnych podał, że w serwisie został pchnięty przez oskarżonego (k.554v, to samo przed sądem k.1201v), ale i to, że relacjonując zdarzenie R. R. (1) ze zdenerwowania przekazał, że został uderzony (k.555, 1204), co przecież w sposób oczywisty pokrywa się z wersją przedstawioną przez R. R. (1) (k.382). Ostatecznie świadek W. w ogóle wycofał się przed Sądem z twierdzeń by była w serwisie użyta wobec niego siła, stwierdził też, że żądania zapłaty 500 dolarów pod szkołą traktował jako żarty, zaprzeczając by nawet był popchnięty w serwisie (k.4294-4296). Sąd zupełnie pomija skrajną zmianę zeznań dokonanych przez M. W. w ogóle nie oceniając diametralnej zmiany zeznań tego świadka. Rację ma prokurator, iż Sąd I instancji zupełnie inną miarę przykładła oceniając zeznania R. R. (1) i M. W., pomimo, że zarówno jeden jak i drugi zmieniał swoje zeznania.

Oczywiście pomiędzy zeznaniami pokrzywdzonego a zeznaniami M. W. zachodzą różnice. Niezależnie od zachodzących między nimi różnic zeznania tych osób pozwalają na ustalenie, że doszło do zdarzenia w komisie RTV prowadzonym przez R. R. (1) z udziałem A. P. (1) i M. W. oraz doszło do zdarzenia pod szkołą (...)w P., w trakcie którego żądano pieniędzy zarówno od R. R. (1) jak i M. W.. Te okoliczności potwierdzają zarówno R. R. (1) jak i M. W.. Pomimo całej ewolucji zeznań M. W. potwierdził on, że pod szkołą zarówno od niego jak i R. R. (1) obecni tam mężczyźni, w tym S. K. (1), żądali zapłaty kwoty po 500 dolarów „za fatygę”. Przy tym takie żądanie zapłaty pieniędzy pozbawione było jakiegokolwiek podstawy faktycznej i prawnej. Sąd oceniając zeznania w/w świadków pominął też okoliczność, że sami oskarżeni w ogóle zaprzeczali by brali w nich udział.

Stąd też w ocenie Sądu Apelacyjnego ocena materiału dowodowego w odniesieniu do zarzutu III nie spełnia warunków wymaganych w art.7 k.p.k.; wykracza bowiem poza ramy swobodnej oceny dowodów i nie uwzględnia wyżej wskazanych okoliczności, w tym całości zeznań złożonych przez w/w świadków. Stąd też wyrok w tej części należało uchylić i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Pruszkowie jako właściwemu rzeczowo i miejscowo do rozpoznania sprawy. W ponownym postępowaniu należy ocenić czy oba wskazane wyżej zdarzenia należy ze sobą łączyć czy też były to dwa oddzielne zdarzenia faktyczne i czy można je zakwalifikować jako wymuszenie rozbójnicze.

Sąd Apelacyjny zdaje sobie sprawę z trudności związanych z rozpoznawaniem sprawy pod tak długim czasie od chwili zaistnienia zdarzenia. Niewątpliwie znaczny upływ czasu od opisywanych zdarzeń musi mieć wpływ na zeznania świadków. Stąd też Sąd I instancji przy ponownym rozpoznaniu może ograniczyć się do bezpośredniego przesłuchania osób bezpośrednio uczestniczących w przedmiotowych zdarzeniach.

Z uwagi na upływ czasu powodujący niekorzystny wpływ na treść zeznań najistotniejszą kwestią będzie ocena zeznań pokrzywdzonego, K. R. (2) i M. W., szczególnie złożonych w postępowaniu przygotowawczym i pierwszym postępowaniu sądowym jako najbliższych czasowo zdarzeniu, którą to ocenę należy przeprowadzić zgodnie z regułami określonymi w art.7 k.p.k., a następnie sporządzić uzasadnienie w tym zakresie zgodnie z wymogami określonymi w art.424 k.p.k.

Oceniając kwestię czy rzeczywiście powodem żądań pieniędzy od pokrzywdzonego mogła być sprzedaż przez R. R. (1) wieży mającej pochodzić z kradzieży z kina czy był to tylko pozór dla żądania pieniędzy, należy wziąć pod uwagę okoliczność, że pomimo wcześniejszych żądań zapłaty 4000 zł A. P. (1) ostatecznie zadowolili się kwotą jedynie 1000 zł. A więc jak żądanie zapłaty kwoty i zadowolenie się zapłatą mniejszej kwoty za wieżę ma się do rzeczywistej wartości wieży. Poza tym zwrócić należy uwagę, że sam A. P. (1) w ogóle zaprzeczył by był w komisie R. R. (1) (k.1013v).

Przy ocenie wiarygodności zeznań pokrzywdzonego i jego żony należałoby uwzględnić również obiektywne okoliczności w postaci zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej przez R. R. (1) w P. i wyprowadzenia się ich z P.. Należy rozważyć czy pokrzywdzeni mieli jakiś inny powód do takiego zachowania niż podawany przez nich w zeznaniach wynikający z opisywanych przez nich zdarzeń, czy też jedynym powodem takiego zachowanie pokrzywdzonych były opisywane przez nich zdarzenia.

Nie uzasadniona jest apelacja prokuratora w zakresie kar orzeczonych wobec oskarżonych A. P. (1), A. W. (1), S. K. (1) i A. S. (1) za czyn zarzucony im w pkt I a/o. W istocie apelacja prokuratora nie zawiera uzasadnienia zarzutu rażącej niewspółmierności kar orzeczonych wobec oskarżonych za przestępstwo z art.258 § 2 k.k. – całą argumentację zawartą na str.11 i 12 apelacji można odnieść jedynie do kary orzeczonej za przestępstwo z art.282 k.k. Również jeśli porównać wysokość orzeczonych wobec oskarżonych kar za przestępstwo z art.258 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 maja 2004 r. w związku z dyrektywą zawartą w art.4 § 1 k.k. (a więc kara do 5 lat pozbawienia wolności) przy uwzględnieniu okresu przypisanego oskarżonym udziału w związku przestępczym o charakterze zbrojnym oraz ustalonego ich miejsca w hierarchii zorganizowanej struktury przestępczej, trudno uznać orzeczone wobec oskarżonych kary za to przestępstwo za rażąco łagodne.

Inna natomiast sytuacja jest w przypadku kar orzeczonych za przestępstwo popełnione na szkodę M. C. (1). Orzeczone wobec oskarżonych A. P. (1), S. K. (1) i A. S. (1) za przestępstwo z art.282 k.k. popełnione przez każdego z nich w warunkach recydywy określonej w art.64 § 1 k.k. kary 1 rok 3 miesiące pozbawienia wolności, a więc w wysokości prawie równej dolnemu ustawowemu zagrożeniu za to przestępstwo jawią się jako kary rażąco łagodne, nawet jeśli uwzględnić znaczny upływ czasu od zaistnienia przestępstwa. Sąd I instancji orzekając takie kary w niewłaściwy sposób uwzględnił wskazywany w uzasadnieniu wyroku stopień społecznej szkodliwości czynu i okoliczności obciążające dotyczące oskarżonych. Sam Sąd I instancji nie znalazł okoliczności łagodzących dla oskarżonych. Niewątpliwie kary pozbawienia wolności w takim wymiarze nie uwzględniają dyrektyw wymiaru kary określonych w art.53 § 1 i 2 k.k. Stąd też Sąd Apelacyjny podwyższył kary pozbawienia wolności orzeczone za to przestępstwo do 3 lat, uznając, że dopiero kara pozbawienia wolności w tym wymiarze i kara grzywny w wymiarze orzeczonym przez Sąd Okręgowy spełnią swoje zadania w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej.

Zmiana w zakresie kar pozbawienia wolności orzeczonych wobec oskarżonych A. P. (1), S. K. (1) i A. S. (1) spowodowała konieczność orzeczenia wobec nich nowych kar łącznych pozbawienia wolności. O zastosowaniu zasady częściowej absorpcji przy orzekaniu kar łącznych zdecydowały bliskość czasowa pomiędzy przestępstwami, za które wymierzone kary jednostkowe, oraz związek przedmiotowo-podmiotowy między nimi.

Na poczet orzeczonych kar łącznych pozbawienia wolności Sąd Apelacyjny zaliczył oskarżonym okresy ich tymczasowego aresztowania w sprawie niniejszej, z uwzględnieniem odbywania w okresie tymczasowego aresztowania kar orzeczonych w innych postępowaniach (informacje o okresach pozbawienia wolności k.2050 t.11, k.2677 t.14, k.4743v t.23).

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł na podstawie art.437 § 1 k.p.k.